

Śniadanie, obiad, kolacja

Każdy człowiek, aby żyć, musi się posilać, to znaczy jeść coś, zaspokajać głód. Dawniej posilać znaczyło też dodawać siłę, pokrzepiać, dawać pomoc, zasilać.

Jerzy Podracki

Każdy człowiek, aby żyć, musi się posilać, to znaczy ‘jeść coś, zaspokajać głód’, np.

– Jan posilił się dzisiaj pizzą. Lubił posilać się jeszcze przed obiadem.

W obu tych zdaniach mamy czasownik zwrotny (z zaimkiem *się*). Z kolei **posilać** (**posilić**) to ‘wzmacniać organizm, dostarczając mu pożywienia’¹, np.

– Obiad posilił wszystkich. Kto mnie zwolni z moich mąk, bułką kto posili? (S. Wypsiański)

Dawniej *posilać* znaczyło też ‘dodawać siłę, pokrzepiać; dawać pomoc, zasilać’, np.

– Pozwolisz, że się cokolwiek osuszę i snem, choć krótkim, posilę mą duszę (S. Goszczyński). Książę ich nowymi orszakami zastępując, posiłał, i na nowo wznawiał walkę (F.S. Jezierski).

I wieszerałem razem z nim

Od ogólnostowiańskiego rzeczownika *sila* (poświadczonego w polszczyźnie od XIV w.) utworzono czasownik *silić* (*się*), a następnie z przedrostkiem: *posilić* (*się*). Od tego zaś czasownika przedrostkowego powstał nasz tytułowy rzeczownik **posilek**, rejestrowany w języku polskim od XVI w.² Jest on obecnie stosowany albo w znaczeniu p r z e d m i o -

t o w y m ‘pożywienie jedzone dla zaspokojenia głodu, dla posilenia się’ (*ranny posilek, gorące posilki*), albo w znaczeniu c z y n n o - ś c i o w y m ‘jedzenie czegoś’ (*pora posilków, wspólny posilek domowników*). W liczbie mnogiej *posilki* to także ‘grupa ludzi, wojska itp. przysłana komuś na pomoc, mająca wspierać czyjeś działanie’, np. *ściągnąć, wezwać posilki*. Używamy również, oczywiście, wyrazów pokrewnych: *posilkować, posilkować się, posilkowo, posilkowy*.

Nasz pierwszy posilek to najczęściej **śniadanie** (‘posilek ranny, przedpołudniowy’). Pod względem słowotwórczym jest to forma rzeczownikowa czasownika *śniadać* (obecnie już przestarzałego), np.

– Wszakże to czas podobno śniadać? Siadam za stół i proszę wszystkich ze mną siadać (A. Mickiewicz). Razem z wujem (...) chodziłem na spacer i razem z nim śniadałem, obiadowałem i wieszerałem (B. Leśmian).

Niektórzy jedzą dwa śniadania i wtedy mówimy o *pierwszym śniadaniu* (‘najwcześniejszy posilek spożywany rano’) oraz o *drugim śniadaniu* (‘posilek spożywany między śniadaniem a obiadem’).

Śniadanie (w dialektach także: *śniedanie*) to wyraz stary, poświadczony w polszczyźnie od XIV w., podobnie jak czasownik *śniadać*

¹ Definicje wyrazów i przykłady literackie pochodzą ze *Słownika języka polskiego* pod red. W. Doroszewskiego oraz z *Uniwersalnego słownika języka polskiego* pod red. S. Dubisza.

² W. Boryś, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Wydawnictwo Literackie, b.r.w., s. 467.

‘spożywać poranny posiłek, jeść śniadanie’; w dialektach też ‘jeść’. Pierwotne źródło słowotwórcze to czasownik *jeść* (w języku prasłowiańskim: **ěsti*, **ēmь*), od którego za pomocą dawnego przedrostka **sn-* (= ’z’) powstał czasownik dokonany (por. staropolskie, z XV w., formy: *śnieść*, *śnie*), a jego postać wielokrotna **snědati* ‘zjadać, spożywać’ dała początek naszemu *śniadać*³.

Nasz pierwszy posiłek to najczęściej śniadanie. Pod względem słowotwórczym jest to forma rzeczownikowa czasownika *śniadać*.

Derywatem od *śniadanie*, stosunkowo nowym, jest potoczna *śniadaniówka*, utworzona za pomocą przyrostka *-ówka*, czyli ‘torebka, zwykle plastikowa, w której się przynosi drugie śniadanie (do szkoły, do pracy)’. Forma pochodna przymiotnikowa to obecnie *śniadaniowy* (np. przerwa śniadaniowa, godzina śniadaniowa), dawniej w użyciu były postacie inne: *śniadalny*, *śniadanny*, np.

– O tej godzinie domowi i goście, mężczyźni i damy, muszą się znajdować w śniadalnym pokoju (J. Niemcewicz). Około śniadannej godziny zatrzymaliśmy się w karczmie (R. Piotrowski).

U skąpego zawsze po obiedzie

Najobfitszy, gorący posiłek dzienny, spożywany w środku dnia, to naturalnie *obiad*. Dla większości Polaków to nadal najważniejszy posiłek, choć bywają również *zimne obiady* i urzędowe *obiadokolacje*. O jego wadze świadczą też liczne związki frazeologiczne, np.

– *obiad proszony*, czyli ‘obiad, na który się jest zaproszonym, lub zaprasza się kogoś’;

– *postawić komuś obiad*, czyli ‘zaprosić kogoś na obiad; zapłacić w restauracji za zjedzony przez kogoś obiad’;

– *dać, wydać obiad*, czyli ‘urządzić przyjęcie dla zaproszonych gości, często na czyjąś cześć’;

– *musztarda po obiedzie* to „rzecz spóźniona, za późno przekazana, podana”;

Stare przysłowie głosiło na przykład:

– *U skąpego zawsze po obiedzie*, co znaczyło: ‘człowiek skąpy nigdy nie częstuje’. Wyrażenia z tym słowem służą dotąd jako określenia czasu (por. też: *pora obiadowa*, *przerwa obiadowa*):

– *po obiedzie*, *przed obiadem*, czyli ‘po południu, przed południem’.

Warto też przypomnieć słynne *obiady czwartkowe*, czyli ‘cotygodniowe obiady urządzane przez króla Stanisława Augusta, mające charakter zebrań naukowo-literackich’.

Omawiany wyraz jest także ogólnosłowiański (w polszczyźnie poświadczony od XV w.): prasłowiański **obědъ*, rzeczownik odczasownikowy od prasłowiańskiego przedrostkowego **ob-ěsti* ‘objeść ze wszystkich stron, wszystko’, **ob-ěsti sę* ‘najeść się do syta’. Przy takiej interpretacji pierwotne znaczenie byłoby ‘obfity posiłek’, ale etymologia wyrazu bywa też objaśniana inaczej, zwłaszcza prawdopodobne jest pierwotne ‘wspólne jedzenie’⁴.

Zamiast *jeść obiad* można było do niedawna powiedzieć: *obiadować* (*obiad* + przyrostek *-ować*) czy *obiedować*, a wcześniej: *obiadwać*, *obiedwać*. W XVIII w. mieliśmy również *obiadalnię*, czyli ‘pokój obiadowy’, i *obiadownika*, czyli ‘gościa obiadowego’ (wcześniej: *obiednika*)⁵.

Jeśli jesteś głodny...

Jeśli ktoś jest bardzo głodny po obiedzie, może niedługo po nim zjeść *podwieczorek*, czyli ‘posiłek pod wieczór (niegdyś w polu, przed zakończeniem pracy)’; podstawą słowotwórczą jest tu wyrażenie *pod wieczór* ‘przed wieczorem’. W wiekach XV–XIX ist-

³ Tamże, s. 619.

⁴ Tamże, s. 371. Do tej drugiej interpretacji skłania się A. Bańkowski, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. 2, Warszawa 2000, s. 337.

⁵ Por. K. Długosz-Kurczabowa, *Nowy słownik etymologiczny języka polskiego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003, s. 207.

niał również czasownik *podwieczorkować* ‘jeść podwieczorek’.

Najobfitszy, gorący posiłek dzienny, spożywany w środku dnia, to naturalnie obiad. Dla większości Polaków to nadal najważniejszy posiłek, choć bywają również zimne obiady i urzędowe obiadokolacje. O jego wadze świadczą też liczne związki frazeologiczne.

Wszystkie omawiane dotychczas wyrazy są ogólnosłowiańskie, można je rekonstruować z języka prasłowiańskiego. Tymczasem ostatni nasz rzeczownik – *kolacja* – jest starym zapożyczeniem z języka łacińskiego (XV w.); łac. *collatio* jest wieloznaczne: ‘zbiórka, składka pieniężna; rozważanie, zastanawianie się; wspólny posiłek, zwłaszcza wieczorny’, z łac. *conferre, collatium* ‘gromadzić, zbierać, składać, zwłaszcza pieniądze’. W języku polskim mieliśmy początkowo dwie formy słowa: *kolacyja* i *kolacyja* i wiele znaczeń⁶:

- 1) ‘składka pieniężna’, np. Każdy według swego ku ojczyźnie affektu z szkatuły swojej ofiary uczynił, a przedni panowie od siebie poczynali tę kolacyę (S. Twardowski);
- 2) ‘przyjęcie składkowe; postne przyjęcie’, np. Nie bywają na biesiadach pijanic, ani na kolacyach tych, którzy mięso na jedzenie znaszają, bo ci, którzy się składają, niszczeją (J. Wujek);
- 3) ‘biesiada, uczta’, np. Tam pod cieniem siadać, I ranne kolacye zwyczaj bywa jadać (S. Twardowski);
- 4) ‘wieczera’, np. *kolacja zimna, kolacja gorąca, kolacja cukrowa na weselu*.

Prima colazione

Krystyna Długosz-Kurczabowa pisze, że „w XVIII w. *wieczera* i *kolacja* są używane wymiennie, a następnie *kolacja* zdobyła prze-

wagę; *wieczera* funkcjonuje już tylko jako archaizm, przetrwała jeszcze w niektórych gwaraach⁷. Z kolei Andrzej Bańkowski twierdzi, że wyraz *kolacja* w znaczeniu ‘wspólny posiłek wieczorny, wieczera’ (poświadczony od II połowy XVIII w.) zaczął być stosowany „za niemieckim *Kollation*”⁸. Podstawowe zmiany znaczeniowe wyrazu *kolacja* były więc, zdaniem Długosz-Kurczabowej, następujące: ‘składka’ → ‘składkowe przyjęcie’ → ‘przyjęcie, uczta’ → ‘uczta wieczorna’ → ‘posiłek wieczorny’. Ponadto ma on znaczenia specjalistyczne, które tutaj pomijam.

Jeśli ktoś jest bardzo głodny po obiedzie, może niedługo po nim zjeść podwieczorek, czyli ‘posiłek pod wieczór’. W wiekach XV–XIX istniał również czasownik *podwieczorkować* ‘jeść podwieczorek’.

Coraz częściej jemy ostatnio *obiadokolacje*, czyli ‘obiady spożywane w porze kolacji’, choć to słowo ma chyba ciągle odcień nieco urzędowy; powstało ono z połączenia dwu rzeczowników interfiksem *-o-*.

Pochodzący z tego samego źródła łacińskiego rzeczownik francuski *collation* znaczy tyle, co ‘lekki posiłek’, dawniej spożywany przez mnichów po wieczornych dysputach religijnych (choć nasza *kolacja* to obecnie w języku francuskim: *dîner, souper*). Z kolei włoski wyraz *colazione* to ‘lekki posiłek poranny’ (*prima colazione*) lub ‘posiłek południowy’ (*seconda colazione; pranzo*). Jak widzimy, pory spożywania tak nazwanego posiłku są w różnych językach rozbieżne.

prof. dr hab. JERZY PODRACKI
Kierownik Pracowni Języka Elektronicznego
Środków Przekazu Wydział Polonistyki UW

⁶ Tamże, s. 232.

⁷ Tamże.

⁸ A. Bańkowski, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. 1, Wydawnictwa Naukowe PWN, Warszawa 2000, s. 749.